

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mk 11000.—

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18 Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mk 11000.—

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz millimetryjowy jednoszpaltowy 250 Mk W rubryce „Nadesłane” 50%, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 100% dodatku W niedzielę i święta 25% drożej. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, wtorek 12 czerwca 1923

Nr. 75

Walne Zebranie Macierzy Szkolnej.

Cieszyn, 11 czerwca.

Walne zebrania Macierzy Szkolnej bywały zawsze i są do dziś dnia niejako spowiedzią polskiego społeczeństwa na Śląsku Cieszyńskim. Macierz Szkolna to jest naprawdę kwiat wszystkich uczuć i wszystkich dążeń najsłabszych wśród polskiej powszechności na Śląsku, miarą powodzenia lub niepowodzenia Macierzy mierzyć z nieomylną niemal pewnością można podnoszenie się lub odpływ nateżenia braterskości nas wszystkich, ducha ofiary na rzecz sprawy najważniejszej, to jest dobra Rzeczypospolitej.

Cele Macierzy zmieniły się, rzecz jasna, współmiennie z tym przełomem dziejowym, jaki z uciemżonych uczynił nas gospodarzami prastarej naszej piastowskiej dzielnicy. Podczas gdy przed przewrotem głównym zadaniem, jedyną zgoła troską było utrzymywanie polskich prywatnych szkół Macierzy — dziś trud ten w zupełnej prawie mierze przeszedł na państwo, Macierz zaś główną wagę przywiązuje obecnie do szerzenia oświaty pozaszkolnej, do przerabiania obojętnej często masy na czynnych, rozumiejących i pragnących dobra ojczyzny obywateli.

Całe niedzielne, wczorajsze doroczne walne zebranie, wszystkie sprawozdania, wnioski i uchwały były świadectwem takiego właśnie „przegrupowania się”. Liczne w porównaniu n. p. z zeszłorocznym zebraniem delegatów (sto kilkadziesiąt osób) prowadził burmistrz miasta Cieszyna, prezydent Dr. Michejda. Wytyczną działania ustalono na zeszłorocznym Walnym Zgromadzeniu, działalność ta zaś na tak szeroką zakrojona jest miarę, że rok ubiegły w części zaledwie zdołał poszczególnie jej zamierzenia urzeczywistnić, rok obecny więc będzie ciągiem dalszym ubiegłego. W bieżącym roku położy Macierz główny nacisk na uczynienie takich ośrodków, jak Bielsko, Skoczów, Strumień i Ustroń prawdziwymi ogniskami narodowego polskiego życia i kultury, które stamtąd promieniować winne i muszą na okolicę. Główny Zarząd ogromną wagę przywiązuje do zakładania względnie uruchomienia i powiększania księgozbiorów. W bieżącym roku otworzona zostanie naukowa biblioteka, złożona z 25 tysięcy tomów dawnej Czytelni i biblioteki Kraszewskiego. Prowadzić się będzie usilnie wykłady przy pomocy 25 latarni i jednego kina. Staraniem będzie ożywienie ludowego teatru po wsiach, w którym to celu skompletowano odpowiednią bibliotekę i garderobę. Praca oświatowa wśród żołnierzy tutejszego garnizonu, to jedno z zadań, jakiego podejmie się Macierz. Finansowo skończył się rok nadwyżką, chyba po raz pierwszy w dziejach Macierzy.

Do nowego Zarządu weszli panowie: Hajduk, Brzuska, Szuścik, Galicz, Bocek, Grzybowski, Halfar, J. Heczko, Cieślak, Zajac, Żebrok, Osieński, Urbanczyk, Sadlik, Kantor, Lipowczan, A. Buzek, K. Buzek. Do kom. rew. pp.: Wilczek, Gawlas, Zubek, Sabela, Fukała.

O wolnych wnioskach kiedy indziej. W. K.

Przegląd polityczny

Rewolucja w Bułgarii. Sofija, 9 VI. Dokonano tu zamachu stanu. Organizacja oficerów rezerwowych przy udziale armii czynnej obaliła dziś o godzinie 3-ej rano rząd. Wszyscy ministrowie zostali aresztowani. Nowy rząd, w skład którego weszli członkowie partii opozycyjnej z wyjątkiem komunistów, został ukonstytuowany. Garnizony prowincjonalne przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego. W stolicy i w całym kraju panuje porządek.

Przewrót dokonał się bez przelewu krwi. Wedle doniesień tutejszej prasy ze Sofii, przewrót w Bułgarii dokonał się drogą zupełnie bezkrwawą. Rewolucjoniści starają się zapobiec zamieszkom i podjęli energiczne kroki celem niedopuszczenia do wystąpień ze strony zwolenników Stambulińskiego.

Kto kierował przewrotem w Bułgarii? Z Sofii donoszą, że ruch rewolucyjny podjęty w Bułgarii prowadzony jest przez socjalistę Cankowa. Nowy gabinet ukonstytuował się w następującym składzie. Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych oraz wojny Cankow, sprawy wewnętrzne generał rezerwy Russev, rolnictwa i oświaty Jankowilow, członek partii demokratycznej, sprawiedliwości Sniłow, finansów Petar Todorow, handlu Czwedko Poboszewski, komunikacji Kazasow, robót publicznych Janko Stojenczew. Ruch rewolucyjny pozostaje w związku z ostatnimi groźbami organizacji macedońskich.

Nowy rząd w Bułgarii. Rząd bułgarski ma skład następujący: Prezydium i sprawy zagraniczne Cankow, sprawy wewnętrzne generał rezerwy Rusev, rolnictwo i oświata Jankowilow, sprawiedliwość Paon-Smitov, skarbu Todorov, handel Czwedko-Poboszewski, komunik. Timo-Kazanow (socjalista), roboty publiczne Janko Stojanoczew.

Sobranie rozwiązane. Ukaz królewski zarządził rozwiązanie sobrania.

Przerażenie w Belgradzie. Czeskie Biuro pras. Natychmiast po nadejściu urzędowej wiadomości o przewrocie w Bułgarii zebrała się Rada ministrów celem zajęcia stanowiska. W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że z powodu rewolucji w Sofii zagrożony jest stan stworzony układem w Neuilli i że z tego powodu królestwo S. H. S. jako jedno z najbardziej zainteresowanych państw musi z największą uwagą śledzić dalszy rozwój wypadków w Bułgarii. Ponieważ z powodu przewrotu w Bułgarii speliło na niczem przeprowadzenie układu zawartego w Niszu, rząd belgradzki powołał zarządzenia, celem ochrony granic serbskich przeciw napadom band bułgarskich. Rada ministrów poleciła ministrowi wojny, aby przedkładał nieustannie sprawozdania o dalszym rozwoju wypadków w Bułgarii.

Wrzenie w niemieckiej części G. Śląska. Sytuacja strajkowa na Śląsku opolskim jest niesłychanie skomplikowana. Strajk szerzy się żywiołowo. Tło jego jest nie tylko ekonomiczne, lecz i polityczne. Nie ulega wątpliwości, że wynika to z działalności nacjonalistycznych zrzeszeń i nielegalnych organizacji monarchistycznych. Poza tym sytuację komplikuje postawa pracodawców górno-śląskich wobec żądań i dezyderatów robotniczych.

Usuwanie nielegalnie przebywających z Polski. Wyłapywane przez policję już w pojedynkę nielegalnie przebywający obywatele wszyscy zostają w małych grupkach natychmiast odstawieni do granicy wschodniej. Wszyscy, którzy mogą na własny koszt jechać na zachód, jeśli wyrażą życzenie, odstawiani są do granic zachodnich. Należy jednak podkreślić, że tych jest bardzo niewiele. Ogółem wywieziono nielegalnie przebywających w Warszawie obywateli rosyjskich przeszło 20 tysięcy osób.

Sąd prasy francuskiej. Cała prasa francuska podkreśla fakt, że nowa nota niemiecka nie zawiera żadnego oświadczenia w sprawie zaniechania biernego oporu i już przez to samo staje się niemożliwą do przyjęcia. Poza tym zauważają dzienniki, że sprawa wypłat rocznych pominięta jest milczeniem. Za rzecz niedopuszczalną zaś uważają dzienniki, ażeby w miejsce komisji odszkodowań, ustalonej przez traktat pokojowy, wejść miała w życie międzynarodowa komisja rzeczoznawców. Wkońcu nie należy zapominać, piszą dzienniki, że gwarancje, ofiarowane przez Niemców, a pozostające w rękach niemieckich, nie mogą być równomiernie z realnymi gwarancjami w markach złotych.

Wznowienie kontroli nad Niemcami. Rządowi Rzeszy niemieckiej została doręczona nota konferencji ambasadorów, zawierająca zapowiedź objęcia działalności ze strony międzysojuszniczych wojskowych komisji kontrolnych w dawnych rozmiarach. Nota wzywa rząd niemiecki do wydania zarządzeń, mających na celu ułatwienie działalności komisji. Prasa niemiecka zajmuje wobec tej noty stanowisko wręcz odmowne, dając wyraz „obawom”, że wznowienie działalności komisji kontrolnej spowoduje nowe zatargi i nieporozumienia.

Reparacja. „Berl. Ztg. am Mittag” cytując doniesienie „Daily News”, że z końcem tego miesiąca ma się odbyć międzykoalicyjna konferencja, na której ma być omówione zagadnienie reparacyjne. Gdy państwa koalicyjne dojdą w tej kwestii do porozumienia mają być powołani przedstawiciele Niemiec i na wspólnej konferencji ma być uczyniona próba definitywnego rozwiązania skomplikowanego zagadnienia reparacyjnego. Jak donosi „Echo de Paris” z Londynu, onegdaj wiecz. potwierdzono ze strony autorytatywnej, iż mimo zaprzeczeń faktem jest, że Baldwin zamierza wkrótce prawdopodobnie w Paryżu podjąć decydujące rokowania z Poincaré’em w kwestii reparacyjnej. Ma on widocznie doprowadzić do zakończenia sprawy reparacyjnej i jest zdania, że chwila obecna nadaje się do tego.

Kraków

z dnia 11 czerwca 1923

K. czeska	2150.—	Dolary	72000.—
Mk niem.	987	Guld. hol.	38000.—
K. austr.	102	Funty ang.	334000.—
Franki franc.	4400.—	Liry włoskie	2700.—
Franki szw.	131.0—	K. węg.	0.11

**Wiadomości miejscowe
i zamiejscowe**

Turnerzy nie urządzili wczoraj w niedzielę zapowiedzianego szumnego zlotu, gdyż starostwo, licząc się z nastrojami ludności nie pozwoliło nań w ostatniej chwili.

Zabawa ogrodowa, urządzona wczoraj popołudniu przez słuchaczy tutejszej wyższej szkoły rolniczej na Sokołowicach, udała się względnie dobrze. „Amerykańska” niemal reklama, cel, na jaki zabawa użyć chce ewentualnego dochodu, wreszcie pogoda, która dopisała — wszystko to ściągnęło wcale okazałą liczbę uczestników. Zabawa toczyła się na podwórzu przed szkołą i w pięknym parku ożywiona. Przygrywała bardzo dobra orkiestra pułku szwoleżerów z Bielska. Wielki powódzeniem cieszyła się loteria fantowa, zagięto głównie parol na kożę, której losy rozstrzygnęły się jednak dopiero później, bo puszczone ją na licytację i uzyskano za nią po zaciętych pojedynku różnych mecenasów z wojskowymi — 100 tysięcy marek polskich. Główną jednak atrakcją była — wróżka. Ciekawi, a ciekawi byli wszyscy niemal — skupiali się z nabożeństwem około zamienionej w namiot altanki parkowej, dokąd można się było dostać po złożeniu obola. Z drzeniem serca chodzili do wróżki przede wszystkim przedstawiciele płci nadobnej, ale nie brakło i silniejszej połowy, nawet najsilniejszej, bo synów Marsa, którzy pobledli wchodząc do sanktuarium, a wychodząc stamtąd jeszcze bledsi, tak straszliwe bowiem prawdy wyczytywała cieszyńska Pithja z ręki. Byli tacy, którzy chcieli jej robić konkurencję, co jednak może zwykły śmiertelnik wobec niewiasty, prawdopodobnie cudnej, szczerze zawołowanej, nieodgadnionej, tajemniczej... Po siódmej rozpoczęto tany na rozmokłym niestety boisku tenisowym. W sam raz. I wróby bowiem i francuska poczta podnieśli tymczasem co młodszych zabawowiczów i zabawowiczównie dostatecznie i kazały im zapomnieć o nierównościach improwizowanej balowej posadzki. Księżyc na to patrzył, stary cynik, o ile niema teraz nowiu i myślał swoje, przepatrując ponadto zbyt nieliczne parkowe ławeczki, które gościnnie przygarniały młodzież. Ale wszystko się kończy na tym najgorszym z światów... Skończyło się na szczęście, pokaznym, jak mówią, dochodem, który niech na zdrowie wyjdzie stołownikom Bratniej Pomocy.

Sprawa sztyldów weszła, jak się zdaje, na prawdę na pomyślny tor. Komitet, złożony z przedstawicieli społeczeństwa polskiego i cieszyńskiego kupiectwa uzgodnił po dłuższych naradach swe zapatrywania. W przeciągu trzech tygodni zmienić się mają wszystkie sztyldy w Cieszynie albo na wyłącznie polskie, albo też na polsko-niemieckie, przyczem język polski musi dominować. Przedstawiciele Niemcy byli upelnomocnieni do powzięcia uchwał i zapewniają, że ogół kupiectwa bezwzględnie zastosuje się do takiego postawienia rzeczy. Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

Wpisy do Państw. 5-ciokursowego Seminarjum żeńskiego w Cieszynie. Wpisy na kurs I odbędą się w niedzielę, dnia 24 czerwca 1923 od godziny 1/2 11 do 1/2 12 przed południem i w środę, dnia 27 czerwca od godz. 2 do 3-ciej popołudniu w kancelarii Dyrekcji, plac Dominikański, l. 1. Na kurs I. będą przyjmowane uczennice, które przedłożą: a) świadectwo ukończonej szkoły wydziałowej lub co najmniej trzy klasy szkoły średniej (ew. także 7-klasowej szkoły powszechnej); b) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego do zawodu nauczycielskiego wystawione przez lekarza szkolnego p. dr. Filasiewicza; c) świadectwo dobrych obyczajów, o ile w ostatnim roku szkolnym nie uczęszczały do żadnej szkoły publicznej; d) metrykę jako dowód, że ukończyły już lub ukończą w bieżącym roku kalendarzowym 14 rok życia i e) zdając z pomyślnym wynikiem egzamin wstępny z religii, języka polskiego, niemieckiego, historii i geografii Polski, rachunków

i przyrody w zakresie szkoły wydziałowej lub co najmniej 3 klas szkoły średniej. Oprócz tego wymagany jest słuch muzyczny. Wpisy na kursy wyższe kandydatek, które dotąd do zakładu nie uczęszczały, odbędą się w środę, dnia 27 czerwca br. od godz. 3 do 4 po południu, tych natomiast, które już są uczennicami zakładu, w czwartek, dnia 28 czerwca od godz. 8 do 9 rano. Wszystkie egzamina wstępne odbędą się w czwartek, dnia 28 czerwca br., po czym od godziny 10 przed południem. Wszystkie kandydatki złożą przy wpisach 20 tysięcy marek na pomoce naukowe i dobrowolne datki na „Pomoc koleżeńską”. Dyrekcja zaznacza, że według rozporządzenia Wydz. Ośw. Publ. w Katowicach wszelkie wpisy i przyjęcia na przyszły rok szkolny uskutecznione być muszą w oznaczonym powyżej terminie przed wakacjami. Po wakacjach przyjęcie może nastąpić wyjątkowo tylko wówczas, jeżeli zaistnieją względy godne okoliczności. Wpisy do 4-klasowej szkoły ćwiczeń odbędą się w dniach 29 i 30 czerwca od godz. 8 do 10 przed południem. Przy wpisach muszą się rodzice zobowiązać, że przez cały rok szkolny będą dzieci regularnie do szkoły posyłać i że sami zaopatrzą je w potrzebne książki i przybory szkolne. Zwolnień od tego zobowiązania udzielać się będzie tylko wyjątkowo w wypadkach zasługujących na uwzględnienie. Przy wpisach uścić należy datki na środki naukowe w wysokości najmniej 5000 marek. Dyrekcja.

Z „Kresów”. Dyrekcja Spółki Przemysłowo-Handlowej „Kresy” w Cieszynie przypomina tym P. T. Członkom, którzy dotychczas nie nadali deklaracji na Spółkę księgarską, że termin nadsyłania wymienionych deklaracji upływa z dniem 12 czerwca. Członkowie, nie zgłaszający się w terminie tracą tem samem prawo uczestniczenia w wymienionej Spółce. Równocześnie przypomina się P. T. Członkom, że Spółka akcyjna „Świt” została zatwierdzona przez oboje Ministerstwa. Ilość akcji, przypadająca każdemu Członkowi oraz termin wykupienia akcji zostanie podany Członkom osobnym listem w najbliższym czasie.

Wieczór muzyczny-wokalny. W czwartek dnia 21 czerwca odbędzie się w sali „pod Jeleniem” wieczór muzyczny-wokalny uczni i uczennic p. Stanisławy Horoszkiewiczowej. Początek o godz. 8 wieczorem. Karty wstępne będą w księgarni p. Zygmunta Stuksa już wcześniej do nabycia.

Sprawozdanie miasta Cieszyna z targów bydłych. odbytych od 19 maja do 5 czerwca. Dnia 19 maja sprzedano: 153 prosiąt w cenie od 120 do 200 tys. mk.; 13 wyrostków od 400 do 800 tys. mk.; 3 kozy po 200 tys. mk. — Dnia 24 maja sprzedano: 1 klacz, 2 wałachy po 1 mil. mk.; 1 buhaj, 18 krów, 2 jałówki od 1 do 3 mil. mk.; wartość sprzedanych sztuk 29,720.000 mk. — Dnia 28 maja sprzedano: 97 prosiąt w cenie od 120 do 180 tys. mk.; 28 wyrostków od 300 do 800 tys. mk.; 10 kóz od 100 do 250 tys. mk.; wartość sprzedawanego bydła 29,500.000 mk.

— Dnia 2 czerwca sprzedano: 97 prosiąt w cenie od 120 do 180 tys. mk.; 28 wyrostków od 300 do 800 tys. mk.; 10 kóz od 100 do 250 tys. mk.; wartość sprzedanego bydła 37,600.000 mk. — Dnia 5 czerwca sprzedano: 1 klacz, 2 wałachy od 3 do 4 mil. mk.; 2 buhaje, 15 krów, 3 jałówki w cenie od 800 tys. do 4 mil. mk.; 5 kóz po 200 mk.; wartość sprzedanego bydła 57,400.000 mk.

Nr. 1,214.204. Powyższy numer wylosowano w onegdajszym ciągnięciu milionówki. Był on sprzedany w kasie skarbowej w Stopnicy.

Wewnętrzne sprawy**Z Sejmu.**

W klubie N. P. R. Podczas głosowania nad stanowiskiem sejmu wobec rządu p. Wachowiak zadekretował poparcie N. P. R., w głosowaniu jednak na 18 członków klubu głosowało za rządem tylko 8. Na tle tej niesubordynacji toczyły się bardzo gorące debaty, które zakończyły się wyrażeniem czterech postoi surowej nagany. Numerus clausus. Przy rozpatrywaniu „numerus clausus” w komisji oświatowej p. Thon (żyd) zapytał min. oświaty p. Głabińskiego, jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie. Min. Głabiński odpowiedział, że rada ministrów nie zajmowała się jeszcze tą sprawą, oświadczył zaś nie widzi w numerus clausus sprzeczności z przepisami Konstytucji. P. Lan-

gner (Wyzw.) postawił wniosek o odroczenie dyskusji do czasu ustalenia stanowiska rządu w tej sprawie. Natomiast ks. Lutosławski (Zw. lud. chrześc.) zgłosił wniosek, ażeby komisja wypowiedziała swoją opinię w tej kwestii jako podstawę do rozważenia sprawy przez rząd. W głosowaniu wniosek p. Langnera uzyskał większość. Szef sztabu generalnego. Rada ministrów na onegdajszym posiedzeniu uchwaliła powołać na stanowisko szefa sztabu opróżnione przez ustąpienie p. Piłsudskiego czasowo mianowanego na ten urząd w grudniu r. ub., gen. Stanisława Hallera, który piastował już ten urząd w latach 1919 i 1920. Sprawa uposażenia urzędników. Ponieważ projekt ustawy, złożony przez rząd poprzedni, zawiera w sobie cały szereg zagadnień trudnych do rozwiązania, przedstawiciele stronnictw większości udali się wczoraj do p. ministra skarbu, aby uzyskać najdalej idące poprawki projektu, godzące możliwość finansową Państwa z żądaniami, przedstawionymi przez pracowników państwowych. Zaraz po konferencji u p. ministra skarbu odbyło się posiedzenie podkomisji, która po załatwieniu mniej ważnych postanowień projektu, odroczyła swe obrady do czasu zapoznania się ze stanowiskiem rządu i uzgodnienia z nim swego stanowiska.

Rząd wobec rozpaczliwej sytuacji teatrów miejskich w Warszawie. Gospodarka teatrów miejskich w stolicy przysparza rządowi niemało kłopotu. Mimo wydatnych subwencji, deficyt miesięczny teatrów warszawskich wynosi z górą miliard marek miesięcznie, w następstwie czego stan finansowy teatrów przedstawia się rozpaczliwie. Obecnie w związku z dalszymi zabiegami magistratu o pomoc rządową dla teatrów, ministerstwo oświaty zawiadomiło magistrat, że gotowe jest, począwszy od stycznia b. r. do końca sezonu przyznać subwencje na teatry w sumie 150 milionów marek miesięcznie. Wyplatę tej subwencji uczyniło ministerstwo jednak zależną od przyjęcia całego szeregu warunków, ściągających rozrzutną i nieekonomiczną gospodarkę teatrów.

Napaść uliczna na pos. Strońskiego. W sobotę około pół do 3-iej po poł. podczas przerwy obiadowej, kiedy pos. Stanisław Stroński wychodził z Sejmu do domu w towarzystwie jednego z kolegów, podszedł doń jakiś wojskowy i zapytał: Czy pan jest posłem Strońskim? Tak jest! — brzmiała odpowiedź. Mianuję Pana honorowym marszałkiem Polski! — zawołał nieznamy i znieważył pos. Strońskiego. Zrobił się zaraz tumult. Policjant wzdrygał się aresztować napastnika, a z biletu, który otrzymał policjant, okazuje się, że jest to p. Jerzy Niemiira-Radomski, major 5 pułk. legionistów. Był on organizatorem „kadrówki” (legionistów, którzy wyruszyli w pole 6 sierpnia). Tę „kadrówkę” władze legionistów zwołują na dzisiaj. Wiadomość o tym akcie teroru błyskawicznie rozeszła się w kołach poselskich i politycznych. Sferę sejmową zajęły się tą sprawą. Słychać, że także władze wojskowe zajęły się tą napaścią. Pono min. Osieński skazał majr. Radomskiego na cztery tygodnie odwachu.

Rektorem uniwersytetu warszawskiego na rok 1923/24 został wybrany zwyczajny prof. prawa rzymskiego Dr. Ignacy Łyskowski, b. prof. uniwersytetu lwowskiego, prorektorem zaś będzie prof. Jan Łukasiewicz, dziekanem wydziału teologicznego został wybrany ks. dr. Ignacy Grabowski, dziekanem wydziału prawniczego dr. Edmund Strassburger ponownie, dziekanem wydziału lekarskiego prof. dr. Józef Hornowski a dziekanem wydziału filozoficznego dr. Wiktor Lamper.

Ludność Lwowa. Na podstawie jednodniowego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. liczył Lwów 219.391 mieszkańców. W tem Polaków 62'22 proc., Rusinów 9'05 proc., żydów 27'63 proc. Według religii na wyznanie rzymsko-katolickie i ormiańsko-katolickie przypada 50'93 proc. Na grecko-katolickie 12'42, na mojżeszowe 34'99 proc. Województwo lwowskie liczy 2,498.283 ludności, w tem Polaków 56 proc., Rusinów 38'13, żydów 5'18 proc. Odnosnie do wyznań cyfry procentowe przedstawiają się jak następuje: rzymsko i ormiańsko-katolickich 46'13 proc., grecko-katolickich 43'81 proc., mojżeszowego wyznania 9'46 proc.

Ile kosztują odznaki orderu „Odrodzenia Polski” i gdzie je można nabyć? Na wniosek kapituły orderu „Odrodzenia Polski”, koszty wykonania odznak orderowych ustalono jak niżej: Wielka wstęga 350.000 mk., Komandoria z gwia-

zda 200.000 mk., Komandoria 100.000 mk., Krzyż oficerski 90.000 mk., Krzyż kawalerski 70.000 marek. Ceny rozetek do noszenia bądź na ubraniu cywilnym, bądź też na mundurze — wynoszą od 750 mk do 4000 marek. Kawalerowie orderu „Odrodzenia Polski” mogą nabywać odznaki i rozetki za pośrednictwem Wydziału finansowo-gospodarczego prezydium Rady ministrów w Poczтовой Kasie Oszczędności konto czekowe Nr. 30225. Jednocześnie należy podać dokładny adres oraz województwo, celem przesłania orderu do uroczystego wręczenia.

Polska choroba. Czytamy w ludowej „Woli Ludu” z racji fiaska wojskowego osadnictwa m. in. co następuje: Ze wszech stron, na każdej dziedzinie, na każdym miejscu okazujemy brak zaradności, brak konsekwencji i wytrwałości natomiast szczycimy się tolerancją, dobroduszością i ustepliwością. Jakowaś choroba toczy widać organizm społeczeństwa, wywołując słabość i nieudolność jego. Niech świadczy o tem n. p. ta cyfra 30.000 kolonistów niemieckich, których na zasadzie traktatu wersalskiego i rewindykacji mienia mogliśmy w ciągu pół roku wyrugować i wyrzucić z ich olbrzymich zagrabionych nam majątków, a z której to cyfry zdołaliśmy zaledwie w ciągu przeszło 4-ech lat 1800 delikatnie usunąć i wykupić od nich nasze mienie. Niemcy po przejęciu Górnego Śląska potrafili wyrugować w ciągu kilku miesięcy około 50.000 ziemian polskich z ich sadyb na teren Rzeczypospolitej. Niech świadczy o naszej niezaradności Gdańsk, do którego prawa my mamy, a w którym rządzą się Niemcy. Niech świadczy teren Górnego Śląska do którego napływają masowo żywiły obce, które w ręce swe ujmują placówki przedsiębiorcze i przemysłowe. Niech świadczy Kłajpeda, Wschodnia Małopolska, Spisz, Orawa, Śląsk Cieszyński. Bo my na wszystko pozwalamy, chcąc okazać naszą wspaniałomyślność i kulturę pozwalamy sobie na urzędowe nawet napisy niemieckie na terenie Śląska Górnego i cieszyńskiego, na napisy ukraińskie i żydowsko-hebrajskie na kresach i wewnątrz Państwa. Na własnej naszej zagrodzie, pod oknem chaty knują wrogowie działalności antypaństwowej, zrzeszają się w „Deutschthumsbundy”, bojówki i t. p. Nasi obywatele mniejszości narodowych wyjeżdżają wzywani na ćwiczenia wojskowe do Niemiec i Prus bez przeszkód, kto wie czy też bez przeszkód będą powracać. Niestety przysłowione „Wolno w Polsce jak kto chce” święci swój triumf. Pijawki zewsząd wysysają naszą krew, i nasz organizm. Gościnni my naród i dobroduszny skoro tyle milionów żydów przyjeśliśmy z Rosji i osiedlili ich, dając im prawa i przywileje zastrzeżone dla mniejszości narodowych. Dobroduszość i wspaniałomyślność nasza nie przeszkadza agitacji ukraińsko-żydowskiej na kresach i Wołyniu. Dziś patrząc na to wszystko, na te wydarte nam części kraju, gdzie polskość tępi się i niszczy z całych sił, na te wyroki i męczeństwo księży polskich w komunistycznej Rosji niech się nam otworzą oczy. Nie ludźmy się wdzięcznością za naszą tolerancję i grzeczność — nie oczekujemy dodatkowych wyników.

Ze świata

Z taktyki miłosnej. Do tej pory panuje jeszcze pogląd powszechny, że w stosunku mężczyzny do kobiety stroną zaczepiającą czyli działającą aktywnie jest, albo przynajmniej powinien być, mężczyzna. Obecnie znany psycholog angielski January Mortimer ogłosił rozprawę, w której zwałcza ten pogląd. Na podstawie licznych obserwacji stwierdza on, że bardzo często rola czynna i zaczepna w miłości przypada nie mężczyźnie, lecz kobiecie. Na szczęście dla mężczyzny — pisze on — większa część kobiet posiada odczucie instynktowne, że tzw. nadszkanie jest to nie sztuka męska, ale właściwie sztuka kobieca i że tylko kobieta w tej sztuce umie dojść do mistrzostwa. Załoty są trudnym zajęciem, którego tajemnic prawie żaden mężczyzna jeszcze dokładnie nie zbażał. Nie zbażał tem bardziej, że nie ma dwóch kobiet, które byłyby sobie podobne na punkcie smaku, kaprysów, zachceń oraz ideałów. Dla tego też jest rzeczą bardzo potrzebną, ażeby kobiety same nieświadomie albo niekiedy zupełnie świadomie nieznacznie pouczały swoich kochanków, jak oni mają ze względem nich zachowywać, aby się im podobać. Kobiety posiadają nadto sztukę bardzo trudną, że uprawiają ową sztukę miłości niezmiennie subtelnie i nie-natarczywie. Bieda bowiem kobiecie, jeżeli mężczyzna spostrzeże tego rodzaju naukę. Wówczas odpycha go to. Natomiast taka nauka miłości, uprawiana taktownie, przyciąga mężczyznę do kobiety i przykuwa go do niej na stałe. W czasie załotów jest często mężczyzna tym — któremu kobieta nadszkuje, podczas gdy pozornie zdaje się, że to mężczyzna nadszkuje kobiecie. Mężczyzna często wmawia sobie, że zdobył serce kobiety dla tego, że sprawił na niej wrażenie. Tymczasem naprawdę w miłości mężczyzna przeważnie gra drugą rolę. Mądra kobieta posiada wiele środków i sposobów, ażeby zdobyć sobie mężczyznę w taki sposób, iż to on sądzi, że jest zdobywcą. Naprawdę jednak zazwyczaj jest on zdobyty. Od kobiety i tylko od kobiety zależy, ażeby stosunek nieraz początkowo przelotny, zmienić stopniowo na trwałą i nierozrwalną miłość.

Potwór morski. Kapitan Charles Thompson złapał na południu od Miami u wybrzeży florydzkich olbrzymiego potwora morskiego, który budzi sensację wśród przyrodników i znawców fauny morskiej. Morza, oblewające półwysep florydzki znane są ze swych olbrzymich ryb z gatunku Megalops atlanticus, nowy jednak potwór morski ma kształt odmienny, jest szerszy i o wiele więcej płaski. Dziwne stworzenie należy do nowego nieznanego uczonego gatunku i zostało przez waszyngtońskiego badacza przyrody Wambetha starannie wypchane. Wygląda ono jak zwykła ryba, — ale tyśiące razy powiększona. Od wieloryba różni się zupełnie. Wymiary tego potwora morskiego są następujące: Długość 21 metrów, średnica 3 metry, szerokość paszczę 2 metry, skóra gruba na 10 centymetrów, język długi dwa metry i pokryty wielu tysiącami zębów, waga 18 ty-

sięcy kilogramów. Gdy otwarto wnętrze tego tajemniczego potwora, skonstatowano, że pożarł niedawno polipa morskiego, wagi 400 funtów, rybę wagi 1500 funtów i 50 funtów koralu. Dowcipny sprawozdawca dziennikarski pisze — że ten potwór mógłby być bez najmniejszych dolegliwości żołądkowych połknąć 40 Jonaszów. Przyrodnicy twierdzą, że potwór ten żyje w głębiach morskich poniżej 1000 metrów pod powierzchnią wody i że został prawdopodobnie wyrzucony przez nagły ruch wody w górę, prawdopodobnie spowodowanego wybuchem wulkanicznym, mniejszych rozmiarów.

Grubość skóry pozwala mu na wytrzymanie wielkiego ciśnienia. Oczy są bardzo małe i mają prawdopodobnie szczątkowe znaczenie w tych głębiach, gdzie panują wieczne ciemności. — Jest to największa ryba, jaką kiedykolwiek schwytano, ale zoologowie amerykańscy twierdzą, że na dnie oceanów żyją jeszcze większe potwory.

Samochód, wdrapujący się na schody. Podczas konkursów rolniczych, odbywających się w tych dniach w Laon we Francji, jeden z samochodów — liszek Citroena, które odbyły niedawno głośną podróż przez piaszki Sahary, dowiódł niezwykłej sprawności tego rodzaju pojazdów. Oto, pod kierownictwem szofera, p. Chédalie, samochód wspiał się lekko, wobec tysięcy widzów, na słynne schody, liczące trzyście stopni, a łączące stację kolejową w Laon z płaskowzgórzem, na którym stoi miasto i przebywszy je z łatwością, zjechał, po krótkim postoju u szczytu, znów z taką łatwością na dół, jakby był wagonem trybowej kolei górskiej.

Kanał Panamski. Otwarty w 1914 r. kanał przez przesmyk Panamski przewyższył już pod względem liczby przepływających przez niego okrętów otwarty w 1869 r. kanał Sueski. Bo gdy w 1922 r., t. j. w pięćdziesiątym trzecim roku eksploatacji kanału Sueskiego, przepłynęły przez ten kanał okręty o pojemności ogółem 20,750.000 ton, to przez kanał Panamski przepłynęły w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. okręty o pojemności 7,150.000 ton, co wyniesie w ciągu roku 21,450.000 ton. Dzienniki paryskie, podając liczby powyższe, nie mogą się oprzeć wyrazom żalu, że kanał ten, rozpoczęty przez Lessepsa i będący przedsiębiorstwem francuskim, przeszedł w ręce amerykańskie.

Rekord gry na fortepianie. Ostatnim rekordem nadzwyczajności był, jak wiadomo, kilkudniowy taniec pewnego Amerykanina. Cała prasa Nowego Świata przez kilka tygodni o niczem innem nie pisała, jak tylko o postawie tancerza, jego ruchach, nogach, wymiarach korpusu i t. d. Obecnie Amerykanie mają nową sensację z dziedziny ekstrawagacji. Jest nią rerekordowa wytrwałość pianisty. Oto znalazł się człowiek, który zdołał ni mniej, ni więcej tylko przez sześćdziesiąt godzin przesiedzieć przy fortepianie i grać na nim cały czas! Dżentelmen ten nazywa się Mr. Kennedy z miejscowości Honston. Wszystko to dobre, ale co na to powiedzieli sąsiedzi?...

Abonujcie „Dziennik Śląska Cieszyńskiego”

Wyprawa Amundsena.

W połowie czerwca słynny eksplorator norweski Amundsen Roald przedsięwziął ma lot nad biegunem północnym. Po powrocie z wyprawy na biegun południowy, Amundsen postanowił zdobyć biegun północny. W tym celu w czerwcu 1918 r. opuścił Nowogię na specjalnie zbudowanym statku „Maud”, który wyrzynał się przez góry lodowe. Dwukrotne niepowodzenie nie zraziło go. W sierpniu 1920 r. rozpoczął trzecią wyprawę. Lecz szczęście i tej sprzyjało. Cieśninę Beringa zalegały masy lodu i okręt walczył przez 19 dni z trudem, przebijając się przez ławice. Cieśninę zwyciężono, lecz ocean okazał się nie do przebycia z powodu nagromadzenia lodów. Trzeba było spędzać trzecią zimę na wybrzeżach Syberji. Zima była ciężka i obfitowała w dramatyczne wypadki. „Maud” został zamknięty w krąg lodami, które zaciskały się coraz bardziej i groziły zdławieniem, od którego ocalała okręt nagle burza.

W ciągłych walkach z lodami i orkanami okręt stracił swą śrubę i w lecie 1921 r. musiał

odpłynąć na odpoczynek do Leattle. Niepowodzenia nie zraziły Amundsena, zmienił on tylko swój plan, okrętowi „Maud” pod wodzą przyjaciela swego, polecił wpłynąć w lody biegunkowe na prawo od wyspy Wrangla, sam zaś postanowił z przyłodka Barrow na półn. skraju Alaski wznieść się aeroplanem nad biegun. Aby nie zostać odciętym od świata, zaopatrzył i okręt swój i statek powietrzny aparatami telefonu bez drutu. 3 czerwca ekspedycja z aeroplanem systemu Larsena opuściła Leattle. Po walce z lodami dostał się Amundsen na Ocean Lodowaty. „Maud” zapuścił się w lody, starając się dotrzeć do prądu polarnego i odbywać wraz z lodami drogę w jego kierunku. Amundsen przewiózł aeroplan na przyłodek Barrowa. Gdyby zachodziła obawa braku benzyny, Amundsen z nad bieguna skieruje się ku ziemi Grant, gdzie na przyłodka Columbia przygotowane rezerwy żywności, benzyny i aparat T. S. F. Jeśli podróż będzie szczęśliwa, skieruje się wprost na Spitzberg nad Kingsbay, gdzie przygotowana stacja telegrafu bez drutu pozostaje z nim w ciągłym porozumieniu. Z ratoki Wainwright do bieguna przestrzeń wynosi 2130 km,

na przebycie których Amundsen liczy 17 godzin, z bieguna na Spitzberg nowych 10 godzin lotu. Chwilę wzniesienia się aeroplanu oznajmia stacja telegraficzna ognie zapalone przez eskimosów. Amundsen przewidział i pomyślał o wszystkim, pomimo to jednak strach pomyśleć, co stanie się w razie zepsucia motoru, wyładowanie na ławcie lodowej może być niemożliwe. Śmierć czyha na każdym kroku.

Zapytują się też niektórzy czy „Maud” wytrzyma ewentualne burze i zderzenia skał lodowych. Załoga zaopatrzona jest w sanki, naładowane żywnością na wszelki wypadek.

Na razie dzięki apartom telegrafu bez drutu „Maud” przesyła wieści o sobie Instytutowi meteorologicznemu w Chrystianji, nie jest również statek ten tak odcięty od świata jak dawni eksploratorowie bywali, o których przez lata wieści nie było. Załoga „Maud” słucha dziś nawet koncertów lub sygnałów godzinnych, jakie im stacje radiotelegraficzne przesyłają.

Nie zmienia to jednak grozy położenia. Ostatnie wieści z „Maud” dowodzą, że posunął się statek najbardziej na północ ze wszystkich dotąd przedsięwziętych podróży. „Kur. Lwow.”

Dział gospodarczy

Polski port w Tczewie. Ostatnio odbyło się posiedzenie z udziałem przedstawicieli ciał ustawodawczych, rządu i instytucji fachowych morskich w sprawie przyszłości portu w Tczewie. Stwierdzono konieczność możliwie jak najszybszego wybudowania rozpoczętego już portu w Gdyni, co nie wyklucza dalszej budowy portu lądowego, pozostającego w związku z uregulowaniem Wisły.

Nowe pokłady rudy żelaznej. Państwowy Inst. Geolog., prowadząc badania w górach Świętokrzyskich, natrafił koło wsi Rudki 17 klm. od Wierzbinka na bogate pokłady rudy żelaznej o wysokim procencie żelaza.

Robotnicy polscy emigrują do Francji. W ciągu b. m. wyjechać ma do Francji 7500 robotników polskich, w tym 5000 do robót polnych, a 2500 do robót górniczych. Robotnicy już zwerbowani pochodzą w połowie z Małopolski, a w połowie z województwa łódzkiego i kieleckiego. W lipcu wyjechać ma do Francji znowu 7500 robotników polskich.

Przemysł szklany w Polsce. Obecnie pracuje w Polsce ogółem 81 hut szklanych, z których 52 wytwarzają szkło butelkowe, 17 szkło okienne, a 12 kryształowe. Czterdzieści sześć hut, należących do „Związku hut szklanych” zatrudniających 12 tysięcy robotników, wytwarza miesięcznie 10.210 ton szkła, czyli rocznie 102.100 ton. Nasz przemysł szklany pokrywa całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne i może wywieźć 40 procent produkcji. Eksportuje do Rumunii i także do Węgier. Polski eksport szklany rośnie stale, przyczem import szklany również stale się zmniejsza, ograniczając się tylko do szkła lustrzanego, zegarowego, szkieł optycznych i gatunków, używanych do celów technicznych, które nie są zupełnie lub w niedostatecznej ilości w Polsce produkowane.

Udział skarbu państwa w dochodach skarbu śląskiego. Dochód z tego źródła stanowią spodziewane zaliczki wpłacane przez skarb śląski na poczet udziału, przewidzianego z dn. 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego. Wysokość udziału obliczono, przyjmując za podstawę obliczenia przybliżone liczby: ilość ludności cywilnej województwa śląskiego 1.100.000, ilość ludności cywilnej Rzeczypospolitej Polskiej wraz z województwem śląskiem 27 milj., przewidywany na rok 1923 dochód ogólny skarbu śląskiego z podatków i opłat pobieranych ze Śląska bez dochodu z dodatków do podatków 460.749.952.000 mk. oraz przewidywany na rok 1923 dochód ogólny skarbu Rzeczypospolitej i skarbu śląskiego z podatków i opłat wszelkiego rodzaju marek 2.989.172.163.000.

Francja i Anglia. przeciw amerykańskiemu zakazowi posiadania alkoholu na okrętach. Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin oświadczył podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Mc. Neill, że ambasador angielski przyjacielski zwrócił w Waszyngtonie uwagę na niepożądane następstwa, jakie pociągnąć może za sobą zastosowanie ustawodawstwa wewnętrznego do zagadnień międzynarodowych, jeżeli to będzie miało miejsce bez porozumienia się ogólnego. Jako represję uchwalila izba gmin na wniosek posła Courthope wśród wielkiej wesołości 184 głosami przeciw 128 demonstracyjną ustawę, że każdy okręt, który wieżdża na brytyjskie wody terytorialne musi posiadać na pokładzie beczkę ze spirytusem. Ustawa ta ma na celu udowodnienie Stanom Zjednoczonym, do czego stosowanie bezwzględne ustaw krajowych na wodach terytorialnych wobec obcych okrętów musiałoby doprowadzić. Francuski ambasador w Waszyngtonie również zwrócił przyjacielską uwagę rządowi Stanów Zjednoczonych, że w razie zastosowania zakazu posiadania alkoholu na pokładzie francuskich okrętów, wieżdzących do amerykańskich portów, rząd francuski będzie musiał zastosować do okrętów amerykańskich zakaz posiadania na pokładzie tytoniu, który jest we Francji jest monopolem, a na amerykańskich okrętach znajduje się w wielkiej ilości.

Przyczyny spadku marki.

Obniżenie się w ciągu dni osetnich kursu marki polskiej na giełdzie, usiłuje się wytłumaczyć w obozie lewicy i mniejszości narodowych, jako atut przeciwko obecnemu rządowi. Jest to bardzo przejryste fałszowanie prawdy, świadczącej przeciwko tym właśnie, którzy tak usilnie usiłują ją zamaskować.

Po zasięgnięciu informacji u źródła miarodajnego dowiadujemy się co następuje:

Tendencja spadku marki istnieje na giełdzie już od dni kilkunastu, gdy nagle zapotrzebowanie na waluty zagraniczne powiększyło się, wzrastając od 200 do 300 tysięcy dolarów dziennie do miliona.

Takich olbrzymich sum ministerjum skarbu nie mogło rzucić na rynek pieniężny w obawie оголошення skarbu całkowicie z zapasów walut obcych.

Cóż było przyczyną takiej zmiany sytuacji giełdowej?

Złożyło się ich kilka: doraźnie: nastrój niepewności co do przebiegu i likwidacji ostatniego przesilenia, pogłoski szerzone przez wrogi nam czynnik międzynarodowy o rzekomym zamiarze Polski okupacji zbrojnej w. m. Gdańska, zorganizowana spekulacja waluciarzy prze-ważnie żydowskich, wreszcie spadek marki niemieckiej.

Natomiast przyczyny natury bardziej istotnej i zasadniczej, polegały na wzmożonym o-

statnio druku banknotów, wskutek niedoborów skarbowych, oraz pewnemu pogorszeniu się koniunktur wywozowych wobec wzrostu cen w Polsce, znajdujących się ostatnio wskutek trwałości kursu marki już prawie na poziomie ogólnoeuropejskim.

Przez kogoż zaś były wyliczone przyczyny spowodowane? Kto rozpowszechniał pogłoski fałszywe o zamiarach agresywnych Polski?

Kto głównie spekulował no spadek marki, jak nie finansisci z ghett, dla których przedstawiał on nietylko interes finansowy, lecz i polityczny?

Wreszcie niedobory skarbowe spowodowane były głównie zwłoką w uchwaleniu podatków przez sejm, czego znów przyczyną był brak zdecydowanej większości, której powstanie tak zaciekle zwalczały mniejszości i lewica.

Zostają inne przyczyny, które działałyby i bez współudziału obozu lewicowo-mniejszościowego i być może wywołały pewien spadek marki, lecz o ile mniejszy i łatwiejszy do zlikwidowania.

Lecz i ten spadek marki nie potrafił zachwiać podstawami życia gospodarczego w Polsce. Przedsięwzięte być mają środki energiczne, apobiegające spekulacji giełdowej. Poza tem w ciągu dni najbliższych b. poważne zapasy walut wpłyną do P. K. K. P. za eksport jai, cukru i drzewa. Wywoła to niewątpliwą zniżkę walut obcych w obawie przed interwencją rządową. Obecne dni są okresem przejściowym, który potrwa krótko, wbrew gorącym pragnieniom wszystkich nieprzyjaciół obecnego rządu i Polski. „Gaz. Warsz.”

Cognak
jajecznik, bardzo
pożywny, specjalnie
dla słabych tylko u
Ed. Prchafy
pokój do śniadań
Cieszyn
Wielkie Podsiemie.

Abonujcie
Dziennik
Śląska Cie-
szyńskiego

Ogłoszenie.

Niniejszem odwołuję moje obraźliwe słowa, dotyczące żony p. Karola Czecha z Wisły Nr. 65.

Ustroń, dnia 12 czerwca 1923.

JAN FERFECKI
Ustroń 397

MOTOCYKLE „INDIAN”
Springfield U. S. A.

Wylączne zastępowo :
Jan Kowalski i Ska
KRAKÓW, Radziwiłłowska 23

DRUKARNIA, FABRYKA KOPERT, ZESZYTÓW
PAWŁA MITREGI
SZKOLNYCH I KSIĄG HANDLOWYCH

PAWŁA MITREGI

CIEŻAROWA 18 - W CIESZYNIE - CIEŻAROWA 18

P. K. O. 180.058 :: :: :: TELEFON 211/VIII

POLECA SIĘ DO WYKONANIA DRUKÓW KAŻDEGO RODZAJU : WŁASNA INTROLIGATORNIA